

Rosyjskie zdolności w zakresie środków izolowania pola walki (A2AD) – wnioski dla NATO

Pod koniec listopada br. w rosyjskich mediach pojawiła się informacja nt. dyslokacji w obwodzie kaliningradzkim systemu K-300P Bastion-P. W przypadku potwierdzenia się tej informacji, będzie to kolejny w ostatnich miesiącach krok wpisujący się w rosyjską strategię rozmieszczania środków z zakresu izolowania pola walki (Anti-Access/Area Denial, A2AD) w kluczowych z perspektywy bezpieczeństwa państw NATO i możliwości działania sił Sojuszu regionach.

Rosyjskie A2AD

Rosja w coraz większym stopniu zaczyna wykorzystywać środki z zakresu A2AD. Założeniem tej koncepcji jest uniemożliwienie przeciwnikowi wejścia w teatr działań (Anti-Access) za pomocą środków rażenia dalekiego zasięgu oraz pozbawienie go swobody działań na tym teatrze (Area-Denial), przy pomocy środków krótszego zasięgu. Do realizacji zadań z zakresu A2/AD używa się zatem całej gamy pocisków typu ziemia powietrze (surface-to-air missile, SAM), przeciwokrętowych pocisków balistycznych (anti-ship ballistic missile, ASBM) i manewrujących (anti-ship cruise missile, ASCM), min czy dronów. Środki takie mają charakter asymetryczny i wykorzystywane są często przez państwa potencjalnie słabsze, korzystające z przewagi wynikającej z działania w pobliżu własnego terytorium.

Federacja Rosyjska, biorąc pod uwagę przewagę militarną NATO, rozwija asymetryczne środki izolowania pola walki – do najważniejszych z nich należą systemy S-300/S-400 czy Bastion. Konsekwentne rozmieszczanie tego typu środków w kolejnych regionach (region Bałtyku, Krym, Arktyka, Syria) jest elementem szerszej rosyjskiej strategii mającej na celu uniemożliwienie przyjscia z pomocą przez Sojusz państwom flankowym NATO oraz uniemożliwienie działań sił sojuszniczych w regionach uważanych przez Moskwę za strategicznie ważne.

Rosja dysponuje całym katalogiem środków z zakresu A2AD, do najważniejszych z nich należą:

Systemy S-300 i S-400 – rodzina systemów przeciwlotniczych klasy ziemia-powietrze (seria S-300P i S-300V) i woda-powietrze (S-300 Fort) produkowanych przez zakłady Almaz-Antej. Zarówno S-300 jak i S-400 są systemami mobilnymi. Najnowszym, w pełni operacyjnym (rozwój sięga 1993 r.) systemem rodziny S-300, jest system S-400 (pocz. S-300PMU3, NATO: SA-21 Growler). System S-400 oparty jest o umieszczone na przyczepie wyrzutnie 5P85T2 (także wyrzutnie samobieżne 5P85S2 i 5P85SM oraz 5P90S, 5P90T i 51P6A), radar wykrywania (target acquisition) 96L6, radar naprowadzania (engagement radar) 92N6 Grave Stone oraz jednostopniowe interceptory 9M96 i 9M94D (jednocześnie może używać starszych pocisków rodziny 5V55 i 48N6, w tym nową wersję 48N63 o zasięgu powyżej 200 km), o zasięgu odpowiednio – 40 i 120 km oraz testowany obecnie pocisk 40N6 o zasięgu 400 km z aktywną (również półaktywną) głowicą radiolokacyjną. Pełna bateria dysponuje 72 pociskami gotowymi do użycia oraz możliwością jednoczesnego naprowadzania pocisków na 24 cele (niektóre źródła podają 36), wystrzeliwując 2 pociski na każdy z nich.

Według zatwierdzonego w grudniu 2010 r. dziesięcioletniego Państwowego Programu Uzbrojenia na lata 2011-2020 (ros. GPW 2020) do 2020 r. system S-400 ma zostać wprowadzony na uzbrojenie 28 pułków (do końca 2015 r. w systemy S-400 wyposażono, w zależności od źródeł, 9 do 11 pułków). Równocześnie trwają prace nad jego następcą – systemem S-500 Triumfator-M (według planów 100 wyrzutni do 2020 roku).

Niezależnie od tego, Rosjanie utrzymują ponad 30 pułków wyposażonych w starsze systemy S-300PS (NATO: SA-10 Grumble) i S-300PM (NATO: SA-20 Gargoyle).

Systemy Bastion – K-300P Bastion-P (NATO: SS-C-5 Stooge), który wszedł na wyposażenie rosyjskich sił zbrojnych w 2010 r. jest mobilnym systemem obrony wybrzeża produkowanym przez koncern NPO Mashinostroenia. Jego głównym zadaniem jest zwalczanie okrętów nawodnych, w tym grup lotniskowcowych, zbliżających się do wybrzeża. Bateria systemu składa się z 1-2 wozów dowodzenia i kontroli, 1 wozu wsparcia, 4 wozów załadowczych oraz 4 wyrzutni (każda z 3-os. załogą) z rozmieszczonymi 2 pociskami na każdej. Wyrzutnie mogą być rozmieszczone w odległości 25 km od wozu dowodzenia, a system może być gotowy do użycia w ciągu ok. 5 min od zatrzymania. System wyposażony jest w supersoniczne pociski P-800 Oniks/Jachont (NATO: SS-N-26

Strobile) z głowią o masie 200-250 kg poruszające się z prędkością 2,5 macha. Zasięg pocisków, w zależności od wysokości lotu, waha się w przedziale 120-300 km. Co istotne, system ma również możliwość rażenia celów lądowych.

Okręty podwodne – są ważnym elementem mogącym uniemożliwić siłom NATO działania na kluczowych akwenach. Rosja systematycznie wprowadza do służby nowe konwencjonalne okręty podwodne. Rosyjski GPW 2020 zakładał dostarczenie Flocie Czarnomorskiej 6 konwencjonalnych okrętów podwodnych proj. 636.3 Warszawianka (NATO: Improved Kilo). Ostatni z nich został dostarczony rosyjskiej marynarce w listopadzie br. Okręty te mają zdolności do rażenia celów lądowych pociskami manewrującymi Kalibr o zasięgu ok. 1500 km. Rozbudowa sił podwodnych i systemów obrony wybrzeża jest kontynuacją strategii „morskiego bastionu” z czasów zimnej wojny, czyli tworzenia silnie bronionych obszarów morskich w rejonie własnych wybrzeży (za pomocą min, nadbrzeżnych systemów rakietowych i starannie patrolowanych przez flotę nawodną i podwodną), aby chronić flotę strategicznych okrętów podwodnych.

Środki walki radioelektronicznej – na rosyjskie zdolności A2AD składają się również środki walki radioelektronicznej (WRE). Szczególnie groźne są tu zestawy 1RŁ257 Krasucha-4, które dają możliwość zagłuszania sygnałów radiolokacyjnych (może przechwytywać i zakłócać sygnały emitowane przez satelity rozpoznawcze, samoloty wczesnego ostrzegania, bezzałogowce oraz stacje naziemne) i dysponują zasięgiem 150 do 300 kilometrów. System prawdopodobnie może uzupełniać mobilne stacje 1L269 Krasucha-2. Krasucha przeszła próby w 2011 roku, rok później została przyjęta na uzbrojenie. Wśród innych rosyjskich systemów WRE można wymienić 1L267 Moskwa-1 i Borisoglebsk-2.

Nie można jednocześnie zapomnieć, że o sprawności rosyjskiego systemu decyduje również doktryna i szybkość przebiegu procesów decyzyjnych. W tym względzie Rosja ma przewagę ze względu na tzw. escalation dominance, czyli łatwość szybkiej i skutecznej eskalacji konfliktu.

Rozmieszczenie rosyjskich systemów A2AD

W przeciągu kilku ostatnich lat Rosja rozmieściła środki z zakresu A2AD w szeregu regionów. Do najważniejszych z punktu widzenia NATO należą:

Syria

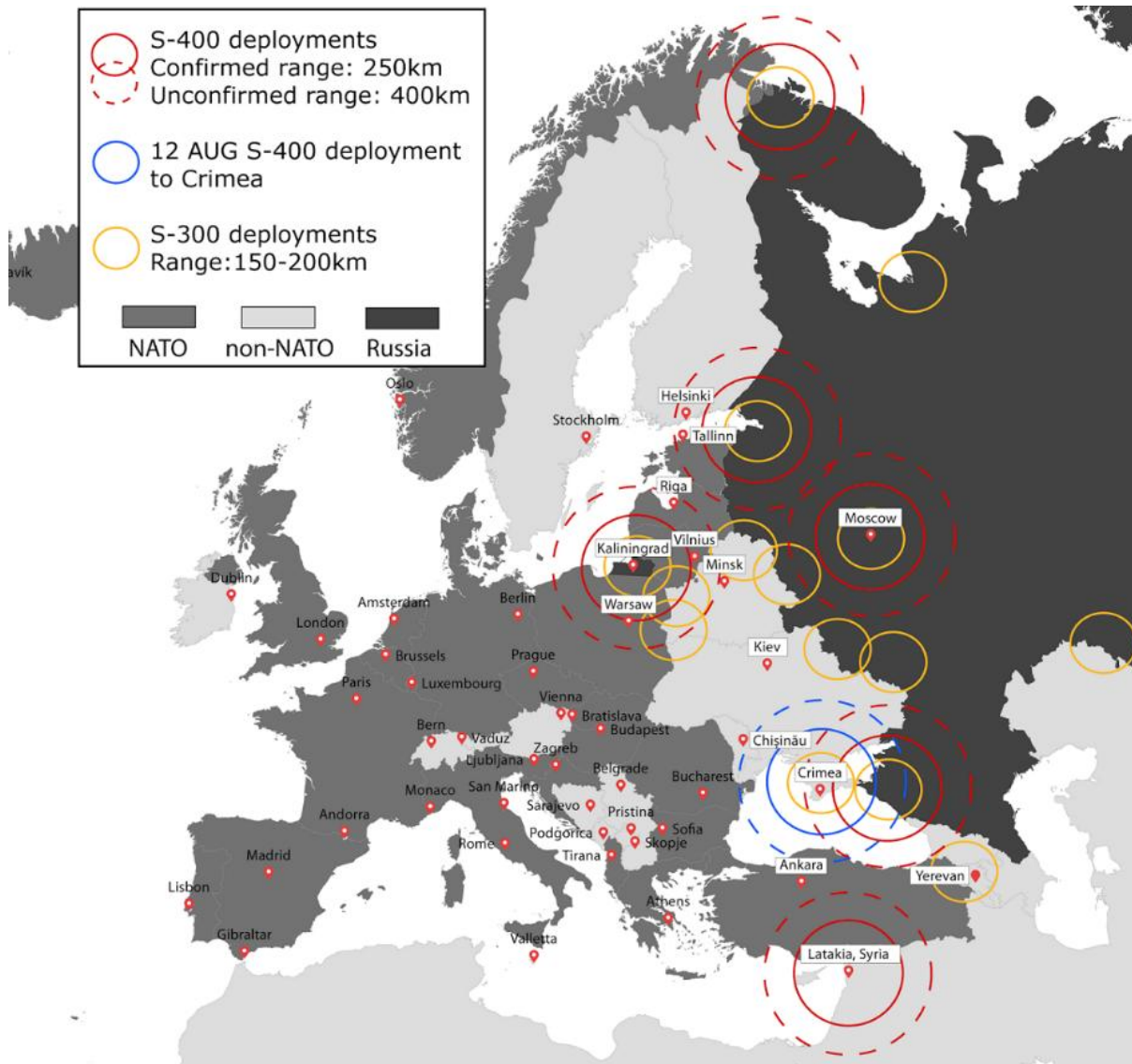
W odpowiedzi na zestrzelenie przez Turcję 24 listopada 2015 r. rosyjskiego bombowca Su-24M, Kreml zdecydował się na przerwienie do bazy lotniczej Chejmim w pobliżu portowego miast Latakia w Syrii (położona ok. 50 km od granic Turcji) zestawu swojego najnowocześniejszego systemu obrony przeciwlotniczej S-400 Triumf i przesunięcie do wybrzeży Syrii uzbrojonego w systemy przeciwlotnicze Fort (morski odpowiednik systemu S-300) krążownika rakietowego Moskwa. Również liczący wówczas 31 samolotów bojowych (11 Su-24M2, 12 Su-25SM, 4 Su-30SM i 4 Su-34) i 10 śmigłowców bojowych (Mi-24/Mi-35) rosyjski kontyngent został wzmocniony dodatkowymi maszynami myśliwsko-bombowymi (4 Su-34) i myśliwcami eskorty (4 Su-35S).

14 marca br. Prezydent Putin zapowiedział wycofanie z Syrii zasadniczej części rosyjskiego kontyngentu (liczącego wówczas m.in. ok. 60 samolotów i śmigłowców). Rosja zapowiedziała jednocześnie, że utrzyma bazy Tartus i Chmejmim, a co ważniejsze, w Syrii pozostanie zestaw S-400. Potwierdza to przypuszczenia, że rosyjskie działania w tym kraju nie są bezpośrednią odpowiedzią na wzrastające napięcie w regionie, ale także częścią szerszej strategii mającej na celu ograniczenie swobody działania państw NATO w strategicznych dla Rosji regionach. Rozmieszczony w bazie Latakia system S-400 obejmuje zasięgiem nie tylko dużą część Syrii, ale też część Turcji ze strategicznie ważną bazą Incirlik, z której prowadzone są działania przeciw tzw. Państwu Islamskiemu (rozmieszczone są tam też w ramach NATO nuclear sharing amerykańskie bomby jądrowe B-61).

Obwód Kaliningradzki

Federacja Rosyjska pogarszającymi się stosunkami z państwami NATO i Unii Europejskiej uzasadnia rozbudowę potencjału wojskowego w rejonie Kaliningradu. Obecnie w położonym między Polską i Litwą obwodzie stacjonują m.in. – podległa Dowództwu Floty Bałtyckiej 336. Brygada Piechoty Morskiej i podporządkowana Zachodniemu Okręgowi Wojskowemu 79. Samodzielna Gwardyjska Brygada Zmotoryzowana z Gusiewa oraz 7. Samodzielny Gwardyjski Pułk Piechoty Zmotoryzowanej (Kaliningrad). Dowództwu Floty Bałtyckiej

podlega też silny komponent lotniczy. Głównymi jednostkami są tu 689. Samodzielny Pułk Bojowego Lotnictwa Myśliwskiego (baza w Czkałowsku, maszyny Su-27) i 4. Samodzielny Pułk Lotnictwa Szturmowego (baza w Czerniachowsku, maszyny Su-24). Wysoki potencjał ofensywny w obwodzie kaliningradzkim ma stacjonująca w Czerniachowsku 152.



Rozmieszczenie rosyjskich środków A2AD – stan na sierpień 2016 r. Grafika: Kathleen Weinberger, Institute for the Study of War, <http://iswresearch.blogspot.com/2016/08/russian-anti-access-and-area-denial.html>

Gwardyjska Brygada Rakietowa, wyposażona w systemy rakietowe Toczka-U (zasięg do 120 km) i Toczka-M (do 185 km). W dwóch dywizjonach po trzy baterie znajduje się do 12 wyrzutni tych rakiet (każda bateria posiada dwie wyrzutnie). W obwodzie stacjonuje też 244. Brygada Artylerii z holowanymi armatami 2A36 Hiacynt-B kalibru 152 mm o zasięgu do 33 km i wyrzutniami BM-21.

Z punktu widzenia zdolności z zakresu A2AD główną rolę pełni 3. Brygada Sił Powietrzno-Kosmicznych w Kaliningradzie. Dowództwu brygady podlegają dwa przeciwlotnicze pułki raketowe uzbrojone w S-300 – 183. z Gwardiejska i 1545. ze Znamieńska. W tym pierwszym najprawdopodobniej służbę pełni już co najmniej jeden dywizjon S-400 Triumf (zasięg systemu pokrywa dużą część Polski, Litwy i Morza Bałtyckiego, co znacznie utrudniałoby działania lotnictwu Sojuszu w przypadku konfliktu z Rosją). 22. Samodzielny Przeciwlotniczy Pułk Raketowy w Kaliningradzie ma z kolei na wyposażeniu systemy Tor-M1. Z punktu widzenia operacji NATO duże znaczenie ma też radar wczesnego ostrzegania Woronyż-M, mogący wykrywać obiekty na dystansie do 6 tys. km. W Bałtysku rozmieszczony jest z kolei 25. Przybrzeżny Pułk Raketowy (trzy baterie mobilnych kompleksów raketowych klasy woda-woda P-35 Redut, każda ma w składzie trzy kompleksy startowe z wozami raketowymi z naddźwiękowym pociskiem przeciwokrętowym P-35 o zasięgu ok 250 km). Z kolei, rozmieszczenie systemów Bastion zapewni 25. Pułkowi także możliwość zwalczania celów lądowych.

Krym

Po zajęciu Krymu i nielegalnym referendum w marcu 2014 r., na mocy którego Rosja przyłączyła ten obszar do swojego terytorium, rosyjskie siły zbrojne systematycznie militaryzują półwysep. Ma on dla Rosji znaczenie strategiczne, bowiem rozmieszczenie na nim systemów raketowych może zablokować w przypadku konfliktu dużą część Morza Czarnego, uniemożliwiając działania siłom NATO. Rosjanie szybko przystąpili więc do reorganizacji jednostek na Krymie. Utworzono m.in. 128. Brygadę Obrony Brzegowej (w oparciu o ukraińską 36. Brygadę w Pieriewalnym), sformowano 501. Batalion Piechoty Morskiej w Teodozji (w oparciu o ukraińskie 1. i 510. Batalion Piechoty Morskiej) oraz przeformowano 10. brygadę lotnictwa morskiego Ukrainy w Saki – w 19. brygadę lotnictwa morskiego rosyjskiej Floty Czarnomorskiej. Na Krymie utworzono też 12. (Sewastopol) i 18. (centralna części Krymu) raketowy pułk przeciwlotniczy oraz rozmieszczono 2 pułki lotnicze – 37. (mieszany) oraz 38. (myśliwski). Ogólnie w ciągu kilku miesięcy na półwyspie pojawiło się 40 nowych jednostek wojskowych. Co istotne, na Krymie rozmieszczono szereg środków A2AD – zainstalowano systemy raketowe S-300PM, S-400 Triumf i Pancyr, oraz wyrzutnie systemów Iskander. Silnie rozbudowano też obronę wybrzeża rozmieszczając systemy K-300P Bastion-P.

Arktyka

Rosja rozbudowuje także swoje siły w rejonie Arktyki. Z punktu widzenia Moskwy również ten region ma dla kraju znaczenie strategiczne, biorąc pod uwagę chociażby znajdujące się tam wielkie zasoby surowców naturalnych. Sformowano zatem m.in. dwie arktyczne brygady strzelców zmotoryzowanych w Peczendze (200.) i Allakurtti (80.), a w 2014 r. utworzono Połączone Dowództwo Strategiczne „Północ”. W regionie półwyspu Kola i Morza Barentsa rozmieszczono z kolei systemy Pancyr i S-400 oraz przygotowano lotniska dla samolotów myśliwskich.

Wnioski

1. Federacja Rosyjska, biorąc pod uwagę przewagę militarną NATO, rozwija asymetryczne środki izolowania pola walki – do najważniejszych z nich należą systemy S-300/S-400 czy Bastion. Konsekwentne rozmieszczanie tego typu środków w kolejnych regionach (region Bałtyku, Krym, Arktyka, Syria) jest elementem szerszej rosyjskiej strategii mającej na celu uniemożliwienie przyścia z pomocą przez Sojusz państwom flankowym NATO oraz uniemożliwienie działań sił sojuszniczych w regionach uważanych przez Moskwę za strategicznie ważne.
2. Państwa NATO powinny opracować wspólną strategię oraz inwestować w środki i systemy uzbrojenia mogące przełamać systemy A2AD – broń stand off (przede wszystkim pociski manewrujące na platformach powietrznych i morskich, wsparte efektywnym systemem namierzania celów w czasie rzeczywistym). Intersującym rozwiązaniem może okazać się wprowadzenie na wyposażenie sił powietrznych państw Sojuszu dużej ilości niewielkich i relatywnie tanich statków bezpilotowych, mogących udawać samoloty bojowe (miniature air-launched decoy, MALD), a przez to mylić i unieszkodliwiać systemy pocisków przeciwlotniczych. W tym kontekście należy uwzględnić konieczność rozwoju zdolności w zakresie zwalczania środków izolowania pola walki w planowaniu obronnym NATO (NDPP – NATO Defence Planning Process). Kluczowa z punktu widzenia państw NATO jest również kwestia rozpoznania i wywiadu (ISR), gdyż odpowiednie narzędzia w tym względzie pozwolą na zidentyfikowanie środków przeciwnika i jego woli do ich wykorzystania.
3. Możliwości zablokowania dostępu do znacznej części morza Bałtyckiego czy Morza Czarnego powinna być uwzględniona też w tzw. „planach ewentualnościowych” Sojuszu. Należy mieć na uwadze, że systemy typu A2AD mogą zablokować możliwość szybkiego przerzucenia sił natychmiastowej reakcji (VJTF) i sił odpowiedzi NATO (NRF), dlatego należy

koncentrować się raczej na rozwoju sił znajdujących się już wcześniej na potencjalnym teatrze działań (Enhanced Forward Presence) oraz zagwarantowaniu szybkiego zniszczenia środków A2AD, a następnie wywalczeniu i utrzymaniu przewagi w powietrzu. Niemniej, aby zapewnić możliwość działania siłom natychmiastowej reakcji konieczne jest usprawnienie procesów decyzyjnych wewnątrz NATO, tak aby jednostki VJTF mogły znaleźć się w rejonie ewentualnego konfliktu jeszcze przed jego wybuchem.

4. Polska powinna kontynuować wprowadzanie pocisków manewrujących AG-158 JASSM oraz kontynuować wysiłki na rzecz pozyskania ich wersji o wydłużonym zasięgu (AGM-158B JASSM-ER). Niezbędne w tym zakresie wydaje się stworzenie zaawansowanego systemu rozpoznania obrazowego i określania koordynatów celów (targeting) oraz wcześniejszego ustalenia ich priorytetowości. Aby pociski te wypełniły swą rolę potrzebne może być również wprowadzenie do polskiego lotnictwa dodatkowych samolotów bojowych (wspartych powietrznymi systemami C3ISR i maszynami do tankowania w powietrzu). Z punktu widzenia Polski istotne jest także szybkie zakończenie procesu pozyskania modułów ogniowych wieloprowadnicowych pocisków raketowych (program Homar) oraz modułów ogniowych Regina.

Autor: Tomasz Smura, Kierownik Biura Analiz Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym. Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowalne rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego.

Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz Rosji i przestrzeni postsowieckiej. Przedmiotem zainteresowania Fundacji są przede wszystkim bezpieczeństwo, zarówno w rozumieniu tradycyjnym jak i w jego pozamilitarnych wymiarach, a także przemiany polityczne oraz procesy ekonomiczne i społeczne mogące mieć konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 40 ekspertów i jest wydawcą analiz w formatach: „Stanowiska Pułaskiego”, „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” oraz „Raportu Pułaskiego”. Fundacja wydaje też „Informator Pułaskiego”, będący zestawieniem nadchodzących konferencji i spotkań eksperckich dotyczących polityki międzynarodowej. Eksperci Fundacji regularnie współpracują z mediami.

Fundacja przyznaje nagrodę "Ryccerz Wolności" dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Do dziś nagrodą uhonorowani zostali m.in.: profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Aleksander Milinkiewicz, prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Valdas Adamkus, Javier Solana, Bernard Kouchner i Richard Lugar.

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

www.pulaski.pl